

Gry naftowe w interesie Moskwy

Szymon Kardaś

W okresie 4–10 sierpnia doszło do wstrzymania tranzytu rosyjskiej ropy południową nitką rurociągu „Przyjaźń”, prowadzącą przez terytorium Ukrainy i umożliwiającą dostawy surowca z Rosji do Słowacji, Czech i Węgier. Decyzję podjęło przedsiębiorstwo Ukrtransnafta – operator ukraińskiej sieci ropociągowej. Zawieszenie przesyłu zostało potwierdzone zarówno przez Transneft’ (operatora rosyjskiej sieci), jak i państwa importujące paliwo tym szlakiem. Jako oficjalną przyczynę strona rosyjska podała niemożność realizacji płatności za tranzyt w związku z sankcjami finansowymi wprowadzonymi przez Unię Europejską. Według Transnefti opłatę za przesył przekazano stronie ukraińskiej 22 lipca, ale 28 lipca środki zostały zwrócone na konto Gazprombanku. Węgierski koncern MOL i słowacka firma Slovnaft zdecydowały się samodzielnie uiścić należność za przesył ropy przez Ukrainę i w konsekwencji 10 sierpnia dostawy do Słowacji i Węgier wznowiono. Tego samego dnia rząd w Bratysławie oświadczył, że Slovnaft za tranzyt rosyjskiego surowca zapłacił w sierpniu ok. 9–10 mln euro. Nie są natomiast znane opłaty za przesył do Węgier. Według doniesień medialnych dostawy rosyjskiej ropy do Czech mogą zostać wznowione 12 sierpnia. Szczegółów nie ujawniono.

Na początku sierpnia rosyjski urząd statystyczny Rosstat oznajmił, że w okresie styczeń–czerwiec br. wydobywanie ropy w kraju wyniosło 263 mln ton, co oznacza wzrost o 3,3% w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku. Wcześniej minister energetyki FR Nikołaj Szulginow informował, że produkcja surowca zwiększyła się w pierwszym półroczu o 3,4% r/r. Również na początku sierpnia OPEC opublikował nową prognozę dotyczącą produkcji i eksportu ropy na świecie. Według kartelu w 2022 r. wydobywanie surowca w Rosji może wynieść 10,88 mln baryłek na dobę (w prognozie z lipca br. sygnalizowano, że będzie to 10,63 mln baryłek na dobę).

Na początku sierpnia agencja Argus zamieściła dane statystyczne dotyczące eksportu ropy przesyłanej rurociągami kontrolowanymi przez Transneft’ (za jej pośrednictwem transportuje się ok. 85% surowca z terytorium Rosji) w okresie styczeń–lipiec br. Wynika z nich, że w tym czasie wolumen sprzedaży zagranicznej wzrósł o 19,3% w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku. Jednocześnie wskazują one, że w lipcu eksport skurczył się o ok. 2,1% w stosunku do czerwca (na kierunku zachodnim spadł o 3,7%, a na wschodnim – czyli głównie do państw Azji – wzrósł o 0,9%).

Na początku sierpnia Rosstat poinformował, że w okresie styczeń–czerwiec produkcja LNG w Rosji wyniosła 16,7 mln ton, co oznacza wzrost o 7,7% w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku. Dane dotyczą gazu skroplonego wytwarzanego zarówno w zakładach tzw. dużej (Jamał LNG czy Sachalin 2) i średniej (Kriogaz Wysock) skali, jak i

małych instalacjach działających na terenie kraju.

Tabela. Ceny ropy i gazu w okresie 5–11 sierpnia (na koniec dnia)

	5 sierpnia	8 sierpnia	9 sierpnia	10 sierpnia	11 sierpnia
Cena ropy marki Brent (w dolarach za baryłkę)	95,2	95,5	95,9	96,7	97,4
Cena gazu na hubie TTF (w dolarach za 1 tys. m ³)	2045	2026	1987	2191	2255

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych publikowanych na portalu Прайм, 1prime.ru.

Komentarz

- Podjęta przez ukraińskiego operatora decyzja o czasowym wstrzymaniu przesyłu ropy południową nitką rurociągu „Przyjaźń” miała na celu uzyskanie należnych płatności. Kryzys związany z dostawami paliwa niesie korzyści polityczne stronie rosyjskiej. W interesie Kremla jest wykorzystywanie kwestii energetycznych do wywierania nacisków na partnerów europejskich oraz zwiększania wśród nich poczucia niestabilności. Ma to skłaniać państwa zachodnie do rezygnacji z mechanizmów sankcyjnych dotyczących zarówno dostaw surowców energetycznych, jak i rosyjskiego sektora bankowego.
- Mimo że kryzys wokół dostaw ropy do państw odbierających ją południową nitką „Przyjaźni” tymczasowo zażegnano, to nie jest jasne, czy zostanie wypracowany trwały mechanizm rozliczeniowy gwarantujący ich ciągłość w przyszłości. Brak stabilnych rozwiązań w tej kwestii i utrzymywanie stanu niepewności w relacjach energetycznych z partnerami europejskimi z pewnością służyłyby interesom Moskwy.
- Opublikowane przez Argus dane dotyczące eksportu ropy z Rosji w okresie styczeń–lipiec są z punktu widzenia Moskwy pozytywne i choć w drugim półroczu można się spodziewać tendencji spadkowej, to wiele wskazuje na to, że nie przyniesie ona pogorszenia statystyk rocznych. Z jednej strony negatywnie wpłyną na nie embargo na import tamtejszego surowca nałożone przez USA (w marcu) i UE (w maju), a także decyzje o rezygnacji z zakupów i ich zapowiedzi ogłaszane niezależnie od sankcji przez przedsiębiorstwa sprowadzające rosyjskie paliwo i firmy traderskie. Z drugiej – nie wiadomo, jak duża będzie determinacja poszczególnych państw czy spółek w zakresie tempa wdrażania wspomnianych ograniczeń. Wprowadzone przez UE embargo naftowe wejdzie w życie dopiero na początku 2023 r. i nie można wykluczyć, że wiele krajów i firm zdecyduje się wstrzymać zakupy z Rosji dopiero w ostatnim prawnie dopuszczalnym momencie.